Nr 525. Kraków. Czwartek 17 Listopada 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Cisezewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21; — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zgon Tołstoja.

(Telegr. pet. ag. telegr.)

Petersburg, 17 listopada.

Z Moskwy nadeszła tu wiadomość o śmierci Tołstoja.

Ze stacyi Ostapowo nie ma żadnych wiadomości.

Wiadomość o zgonie Tołstoja nadeszła dziś późną nocą. Zgon sędziwego pisarza rosyjskiego, zajmującego swymi losami ostatnich dni tak żywo opinię Europy, nastąpił do pewnego stopnia niespodzianie, aczkolwiek już od wczorajszego wieczora zaczęły nadchodzić wiadomości o poważnem jego zasłabnięciu na zapalenie płuc. Wbrew przypuszczeniom, wyrażanym w tych depeszach, że bezpośredniego niebezpieczeństwa nie ma, choroba musiała gwałtownie postępować, skoro katastrofa nastąpiła tak szybko.

Poniżej zamieszczamy depesze odebrane w ciągu wieczora i w nocy, a donoszące o przebiegu choroby.

Ostapowo. Pet. ag. tel. donosi: Lekarze skonstatowali u Tołstoja **zapalenie płuc.** Temperatura wynosi 39·80.

Petersburg. Córka Tołstoja donosi, że u ojca stwierdzono zapalenie lewego płuca. Czynność serca dobra. Tołstoj jest w dobrem usposobieniu.

Ostapowo. Pet. ag. tel. donosi: U Tołstoja z powodu słabej czynności serca stan jest poważny, tętno wynosi 104—120. Tołstoj jest zupełnie przytomny i czyta gazety. — Dyktował dwa listy. Wczoraj po południu temperatura wynosiła 36·7. Spostrzeżono też krew w plwocinach.

Petersburg. Pogorszenie w stanie zdrowia Tołstoja trwa dalej. Chory ma bardzo silną gorączkę i majaczy. Często woła swego przyjaciela Czertkowa, innym razem zdaje mu się, że jest jeszcze w Jasnej Polanie, to znów mówi coś cicho i niezrozumiale, albo woła: nie szukajcie mię. Najczęściej zaś mówi sam do siebie o nicości życia ziemskiego. Lekarz dr Makowiecki telegraficznie prosił p. Suchotin, córkę Tołstoja, przebywającą w Moskwie, o wysłanie kilku lekarzy na konsylium.

Nadzieja wyzdrowienia Tołstoja jest bardzo mała. Tołstoj przebywa jeszcze ciągle w mieszkaniu naczelnika stacyi Ostapowo. Gubernator polecił żandarmom, aby nie molestowali ani Tołstoja, ani odwiedzających go. Biskup Eulogiusz zaś oświadczył, że Tołstoj każdej chwili będzie przyjęty do klasztoru, gdzieby go można lepiej pielęgnować. Hr. Tołstojowa przybyła już wraz z dziećmi do Ostapowa. Od pięciu dni nie przyjmuje ona żadnych pokarmów; z trudem tylko udało się nakłonić ją do wypicia herbaty.

Ostapowo. Pet. ag. tel. donosi: Stan Tołstoja jest bardzo poważny, jednak nie beznadziejny. Rano temperatura wynosiła 37, później 38·9.

Ostapowo Według ostatnich wiadomości stan Tołstoja się polepszył. Znosi on cierpliwie kuracyę. Krew w plwocinach znikła. Przy łożu chorego przebywa ciągle Czertkow. Żony do chorego nie dopuszczono.

Uchwalenie budżetu.

(Telefonem.)

Lwów, 17 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zakończono dyskusyę budżetową.

Mowa pos. Bandrowskiego.

Pos. Bandrowski w dalszym ciągu swego przemówienia wykazywał, że dla rozwoju szkolnictwa niesłychanie ważne są sprawy nauczycielskie. W szkolnictwie naszem pracuje 13.419 sił nauczycielskich, w tem 6191 nauczycieli i 7228 nauczycielek; z tej liczby zaledwie 53 nauczycieli i 436 nauczycielek jest nieukwalifikowanych, zaś 6138 nauczycieli i 6792 nauczycielek jest ukwalifikowanych. Jest to wprawdzie ulgą dla budżetu, ale pociąga za sobą bardzo smutne następstwa i dla nauczycielstwa i oczywiście dla samej sprawy szkolnictwa. — Z dat statystycznych okazuje się, że nauczycieli etatowych w 3 klasie płac znajduje się 1094 z przeciętną płacą 1650 K, a w 4 klasie olbrzymi procent, 76·5 prc. ogółu nauczycieli z płacą przeciętnie 1170 K, a zatem gros nauczycieli pobiera płace zupełnie niewystarczające. Z dodatków 5-letnich wchodzą w rachubę zaledwie pierwsze trzy, a najwyżej cztery, bo ostatnie dwa dostają się w udziale bardzo niewielu szczęśliwcom. Stosunki płac nauczycieli nieetatowych uregulowało w myśl nowej ustawy rozporządzenie Rady szkolnej krajowej z r. 1907 i tu płace rozmieszczono w klasach, a nadto zależne są one od kwalifikacyi. I tu się okazuje, że przeważająca większość tych nauczycieli pobiera płace od 770 do 990 K, co oczywiście jest absolutnie niewystarczającem nawet do opędzenia najniezbędniejszych potrzeb życia.

Wobec takich warunków Sejm w niedługim czasie będzie musiał przystąpić do polepszenia bytu nauczycieli. Na razie zniesienie IV klasy płac staje się nieuniknioną koniecznością, a także reformą pięcioleci zajęły się już całe stronnictwa, o czem świadczy wniosek lewicy, uczyniony przez pos. Adama. Nauczycielstwo tymczasem na ostatniej regulacyi płac wyszło najgorzej, co przedewszystkiem odnosi się do nauczycieli w szkołach, znajdujących się po miastach. Rychła pomoc jest tu wprost nieodzowną.

Ogólne wrażenie całego stanu szkolnictwa lud. również nie jest zbyt pocieszające. Sprawozdawca budżetu wprawdzie tylko nawiasowo wspomina o niektórych niedomaganiach, mianowicie o nie dość pomyślnych rezultatach nauki religii, o brakach w nauce dopełniającej i pewnych brakach w nauce czytania i pisania, oraz zbyt słabem utwierdzaniu nauki szkolnej. Uwagi te w świetle sprawozdania szkolnego nabierają cech bardzo wyrazistych. Okazuje się, że skuteczność nauki na ogół nie jest odpowiednią i że nadzieje przywiązywane przez ogół społeczeństwa do szkoły lud. w wielkiej części zostały zawiedzione. Brakom tym starał się zaradzić Sejm, gdy w r. 1908 polecił Radzie szkolnej krajowej zwołanie ankiet szkolnych. Ankiety te odbyły się, dotychczas jednak nie wydały żadnych owoców, Rada szkolna zaś nie wykonała zalecanych jej wniosków, co mowca z przykrością podnosi, albowiem Sejm ma prawo domagać się, aby organy wykonawcze spełniały jego wolę, zwłaszcza w sprawach tak pilnych. Mowca wyraża przekonanie, że Rada szkolna zajmie się zwołaniem dalszych ankiet i na najbliższej sesyi wystąpi z pewnego rodzaju syntezą, która pozwoli Sejmowi przedsięwziąć poprawę szkolnictwa ludowego.

Seminaryów nauczycielskich znajduje się obecnie w Galicyi 18 państw., a 22 prywatnych. Prywatne seminarya ruskie wykazują z roku na rok coraz większą frekwencyę. Zasługują one na upaństwowienie, albowiem wyręczają rząd w jego obowiązkach; leży w interesie szkolnictwa, aby nadzór nad niemi spoczywał w rękach kraj. Rady szkolnej. Napływ do seminaryów żeńskich należałoby zresztą powstrzymywać, zwracając wykształcenie kobiet na tory praktyczne. Zwrócić także należy uwagę na stosunek posad głównych nauczycieli do pomocniczych w seminaryach.

Szkoły średnie także stanowią bolączkę naszego szkolnictwa. Sprawozdanie z r. 1909 zaznacza, że stosunek procentowy nauczycieli rzeczywistych do suplentów był bardzo niekorzystny. Stosunek ten pogarsza się z każdym rokiem. W sprawozdaniu z r. 1909 znajdujemy już liczbę 723 suplentów wobec 745 nauczycieli rzeczywistych, a w tej liczbie 723 było 611 nieegzaminowanych. Jestto — jak podnosi memoryał zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych — osobliwością naszego kraju. Rząd nie może się tłomaczyć brakiem ukwalifikowanych kandydatów, gdy bowiem przed laty 10 w obu komisyach egzaminacyjnych uzyskało kwalifikacye zaledwie 29 kandydatów, to w ostatnim roku było ich już 145.— Z początkiem b. r. 167 kwalifikowanych kandydatów nie zdołało otrzymać posad nauczycielskich, bo ich nie ma. Nauczyciel tymczasowy ma te same obowiązki, co rzeczywisty, taką samą odpowiedzialność, natomiast nie ma stałej płacy, lecz płacony jest według godzin nauki, kontrakt jego służbowy może każdej chwili uledz zmianie, a nawet wygasnąć, ma pobory zupełnie niedostateczne, nie ma zaopatrzenia na wypadek choroby i niezdolności do pracy, nie ma zaopatrzenia dla wdów i sierót i może być każdej chwili przenoszony z miejsca na miejsce. Suplenci nieegzaminowani nie mogą nadto udzielać nauki w zakładach prywatnych, co oczywiście byt ich utrudnia. Jeżeli przeto należy z całych sił dążyć do zniesienia instytucyi suplentów, zwłaszcza nieegzaminowanych, to wobec tego, że nie rychło zapewne stać się to może, należy przedewszystkiem zaopiekować się tą warstwą pracowników i tym sposobem zachęcić ich do spełniania ciężkich i bardzo odpowiedzialnych obowiązków.

Dalej omawiał mowca działalność państwowych szkół przemysłowych, zaznaczając, że złożyły one dowód, iż działają na pożytek przemysłu krajowego. Krajowe szkoły przemysłowe nie stoją na wysokości zadania i należy dążyć do tego, aby krajowe szkolnictwo przemysłowe postawić na równym poziomie z państwowem. — Organizacya Rady szkolnej krajowej nie odpowiada dzisiejszym potrzebom i stanowczo przerasta siły Rady szkolnej. Działalność organizacyjna, a więc inicyatywa w ustawodawstwie usuwania różnych braków, bardzo szwankuje, czego dowodem są ankiety. Ale i w działalności administracyjnej istnieją niedomagania i zaniedbania, żywo odczuwane przez szeroki ogół i nauczycielstwo, czego winę ponosi głównie brak odpowiednich sił do załatwiania tak wielu agend. Często też mówi się, że Rada szkolna krajowa jest raczej biurokratycznym oddziałem namiestnictwa, a nie radą autonomiczną dla spraw szkolnych.

Wkońcu dotknął mowca sprawy reformy wyborczej, przedstawił krótko stanowisko stronnictwa demokratycznego w tej mierze. Wyraził żal, że komisya nieustająca sprawy całkiem prawie nie posunęła naprzód, oraz zaznaczył dążenie stronnictwa demokratycznego w tej sesyi do wytworzenia atmosfery sprzyjającej dojściu do skutku kompromisu. Kto wie, czy obstrukcya ruska nie utrudni rychłego przyjścia do skutku reformy wyborczej, któraby bądź co bądź sprawę zdemokratyzowania Sejmu posunęła o ważny krok naprzód. Tem większym jest obowiązek stronnictw polskich, aby uczyniły wszystko co do nich należy. Należy dać wskazówkę komisyi nieustającej przez uchwalenie rezolucyi, gdyż może to dać nadzieję, że reforma przyjdzie do skutku i że następny Sejm rozpocznie prace wśród warunków sprzyjających dodatniej działalności.

Dalsza dyskusya.

Zast. marszałka kraj. pos. Pilat odpierał zarzuty pos. Battaglii co do Banku kraj. i zarzuty pos. Wasunga czynione rolniczemu departamentowi Wydziału kraj., przyczem przytoczył szereg prac ustawodawczych i organizacyjnych tego departamentu.

Pos. Starzyński zaznaczył, że Galicyę uważać musimy za jednolitą historycznie indywidualną całość i że Rusini współdziałać powinni wraz z Polakami celem wywalczenia szerszej autonomii dla Galicyi.

Pos. Maryewski wyraził ubolewanie, że budżet uchwala się przed reformą wyborczą, a przynajmniej przed uchwaleniem jej zasad. Mowca stwierdza jednak, że polskie stronnictwa nie ponoszą winy, iż nie przyszedł do skutku kompromis. Omawiając budżet oświadczył mowca, że niedobór nie usprawiedliwia pesymizmu i będzie niewątpliwie pokryty przez zwiększone opłaty od piwa i większą wydatność „halerza“, bo Wydział krajowy wziął za podstawę swego obliczenia lata 1908 i 1909, które były latami nieurodzaju, a zatem dla finansów słabszemi, gdy tymczasem rok bieżący jest pod tym względem pomyślniejszy.

W każdym razie na podwyższenie dodatków, celem pokrycia niedoboru, stronnictwo mowcy zgodzićby się nie mogło. Dalej podniósł mowca sprawę szpitalnictwa, specyalnie opłakane stosunki, panujące w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, gdzie niekiedy chorych potrzeba umieszczać w korytarzu skutkiem przepełnienia sal. Najboleśniejszą stroną tego szpitala jest pawilon dla obłąkanych, który głównie z powodu braku miejsca staje się już nie lecznicą lecz formalnem więzieniem i tylko usilnej pracy lekarzy zawdzięczyć należy, że panuje tam jaki taki porządek. Dalej omawiał rubrykę, odnoszącą się do dróg wodnych i melioracyj, oraz rubrykę przemysłu i rękodzieła w specyalnem odniesieniu do miasta Podgórza, które mowca reprezentuje, wreszcie prosił o uchwalenie rezolucyi, wzywającej rząd do rozszerzenia rejonu fortecznego i przeniesienia prochowni.

Uchwalenie budżetu w trzech czytaniach.

Marszałek oświadczył, że dyskusya budżetowa trwała przez 8 posiedzeń po 5 godzin i dla tego w myśl § 18 regulaminu cały budżet wraz z ustawą finansową został załatwiony.

Przystąpiono do głosowania i **cały budżet wraz z ustawą finansową i rezolucyami przyjęto w 2 i 3 czytaniu.**

Koniec posiedzenia.

P. Lewicki, Korol i Dudykiewicz imieniem swych klubów wnieśli protest przeciw dyskusyi budżetowej i przeciw przyjęciu budżetu.

Na tem marszałek o godz. $^3/_4$3 zamknął posiedzenie, naznaczając następne na piątek godz. 10 rano. Jako pierwszy punkt porządku dziennego stoi **sprawozdanie komisyi reformy wyborczej.**

Sprawa reformy wyborczej.

(Telefonem.)

Lwów, 17 listopada.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi reformy wyborczej. W dyskusyi szczegółowej przemawiali: Halban, Korol. Starzyński, Adam, Stapiński, Lewicki, Cieński Tad. i Rutowski. Poprawki Rusinów co do reformy wyborczej odrzucono.

Natomiast przyjęto całe sprawozdanie Rutowskiego wraz z rezolucyami.

Do rezolucyi dodano poprawkę:

Rezolucya niniejsza nie przesądza kwestyi rozdziału mandatów między narodowość polską a ruską,

— oraz wezwanie do rządu:

wzywa się rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy wyborczej przez komisyę nieustającą, dla załatwienia reformy statutu kraj. i ordynacyi wyborczej zwołał o ile możności jak najszybciej sesyę Sejmu.

Po przyjęciu sprawozdania i uchwaleniu rezolucyi, pos. Lewicki oświadczył, że na piątkowem posiedzeniu Sejmu, gdyby ta sprawa weszła na porządek dzienny, klub jego wyciągnie najdalej idące konsekwencye.

Do oświadczenia Lewickiego przyłączył się pos. Korol imieniem klubu moskalofilskiego, poczem Lewicki, Makuch i Korol opuścili salę obrad.

Sytuacya w Pradze.

(Telegr. „N. Ref.“)

Praga, 17 października.

Wczoraj nie zapadła ostateczna decyzya. Po obu stronach objawiła się w ostatniej chwili tendencya nie zrywania całkowicie rokowań.

Niemcy komentowali wczoraj swoją onegdajszą uchwałę nie jako ultimatum i oświadczyli gotowość dalszych pertraktacyj.

Wszystkie kluby czeskie, które wczoraj obradowały, uchwaliły odrzucić onegdajszą uchwałę Niemców.

Wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie wszystkich posłów czeskich. Przebieg narad był bardzo burzliwy. Pos. Choc zgłosił wniosek, aby onegdajszą uchwałę Niemców uważać za ultimatum i zerwać rokowania. Inni mowcy radykalni czynili ostre wyrzuty wielkiej własności czeskiej, że działa tylko w interesie Niemców. Wniosek Choca odrzucono. Uchwalono jednak nie upoważniać już więcej wielkiej własności do pośredniczenia, a oświadczono gotowość do dalszych pertraktacyj tylko w tym wypadku, gdyby inicyatywa wyszła ze strony Niemców.

Po tej uchwale postanowiła wielka własność czeska pośredniczyć dalej między obu stronami, ale już nieoficyalnie i przygotowuje nowy kompromis w tym kierunku, aby Czesi zgodzili się na wybór komisyi nieustającej z terminem zdania sprawy do 20 grudnia. Niemcy zaś mieliby w zamian za to uchwalić ustawy podatkowe z czasem trwania do końca bieżącego roku.

W kołach czeskich spodziewają się, że Niemcy przedsięwezmą może reasumcyę onegdajszej uchwały. Jako korzystny objaw tłomaczą sobie fakt, że Niemcy zwołali na dziś ponowne plenarne zebranie wszystkich posłów niemieckich, na którem ma być uchwalona ostateczna odpowiedź na wczorajsze uchwały czeskie.

Delegacye.

(Telefonem.)

Delegacya austryacka.

Wiedeń. W delegacyi austryackiej po dłuższej dyskusyi przyjęto kredyt bośniacki: przyjęto także rezolucye del. Rennera i Niemeca w sprawie popierania polityki socyalnej w Bośni i del. Lechera w sprawie należytości poczt. Odrzucono rezolucyę del. Masaryka w sprawie stopniowego uwłaszczenia kmieci; również odrzucono wniosek del. Sustersicza w sprawie udzielenia nagany min. Burianowi i wniosek del. Seitza o wydelegowanie komisyi śledczej w sprawie Axman-Biscewicz. Wniosek Seitza odrzucono 27 głosami przeciw 17.

Następnie delegacya przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem komisyi wojskowej.

Del. Kozłowski oświadczył, że zarząd wojskowy powinien trzymać się pewnej granicy wobec ofiarności ludności, a podniósłszy szereg postulatów, wyraził życzenie, aby obecny minister wojny jeszcze długo pozostał na czele zarządu wojskowego.

W dalszej dyskusyi del. Klofacz oświadczył, że w razie gdyby ciężary wojskowe dalej się zwiększały, łatwo mógłby wśród klas robotników powstać ruch antimilitarny.

Sprawy ruskie.

Del. Cegliński omawiał obstrukcyę ruską w Sejmie galicyjskim i sprawę żulińską, przyczem twierdził, że z powodu obicia przez nauczyciela Greissa chłopca Rusina, tenże zmarł, a siostra jego ma oko wybite. Zdaniem naszem system polonizacyjny w Galicyi jest nietylko dla Rusinów, ale także dla państwa szkodliwy; w Galicyi wszystkie bramy stoją otworem dla propagandy russofilskiej. — W końcu oświadczył mowca, że będzie głosował przeciw budżetowi wojsk.

Del. German zwrócił się przeciw wywodom del. Ceglińskiego, który w dość silny sposób omawiał zajście w Galicyi, a między innemi także wspomniał o ciężkiej walce, jaką naród ruski rzekomo przechodzi, celem uzyskania równouprawnienia i praw konstytucyjnych. — I tak wspomniał też, że w tych dniach w Sejmie galicyjskim toczy się walka najostrzejszymi środkami o reformę wyborczą, — mowca nie wie, czy w tym celu, aby reforma przyszła do skutku, lub aby ją udaremnić. Tam walczy się środkami bardzo głośno brzmiącymi. Od 8 dni odbywa się obstrukcya muzykalna; co prawda. używa się też innych środków, które nie atakują słuchu. Tuż przed wybuchnięciem obstrukcyi ze strony wszystkich klubów polskich ułożono z posłami ruskimi, aby wybrać komisyę dla przeprowadzenia w obopólnem porozumieniu reformy wyborczej, zaraz potem jednak ruska obstrukcya wybuchła.

Cegliński: Ponieważ propozycye były nie do przyjęcia.

German: Mimo to Polacy także teraz są gotowi do sprawiedliwej ugody. Jednak nad tem trzeba radzić w spokoju. Jeżeli podniesiono w tym kierunku zarzuty, że w Sejmie galic. mimo koncertu przedyskutowano budżet, to leży to tylko w interesie obu narodów. Chodziło o zaniechanie stanu „ex lex“ i o postawienie gospodarki krajowej na zdrowej podstawie. Gdyby we wszystkich innych krajach równouprawnienie językowe tak było przeprowadzone jak w Galicyi, to nie potrzebaby było tak długich rokowań ugodowych jak w Pradze. Rusini procentowo mają więcej szkół niż Polacy. Jeżeli w tych szkołach, w których zresztą wszystko wykładają nauczyciele ruscy po rusku, uczy się także drugiego języka krajowego, to z tego nie można robić zarzutu, gdyż inaczej nie byłoby także czysto polskich szkół ludowych, ponieważ także tam uczy się języka niemieckiego. Gdzie dwa narody są skazane na wspólne pożycie, jak w Galicyi wschodniej, tam muszą się dzieci uczyć obu języków krajowych. Zresztą także w Galicyi zachodniej uczą się dzieci języka ruskiego, przeciw czemu co prawda Rusini się zwracają z tem uzasadnieniem, że dzieje się to tylko dlatego, aby wychować polskich urzędników umiejących po rusku.

Prawdą jest, że Rusini mają mniej gimnazyów, ale ruskie gimnazya założono właśnie w czasie, kiedy Sejm w znacznej większości był polskim. Także Polacy muszą utrzymywać prywatne gimnazya, i to w większej ilości, niż Rusini. Seminarya nauczycielskie w Galicyi wschodniej są utrakwistyczne, ponieważ dzieci polskie uczą się także po rusku.

Jeżeli z okazyi sprawy żulińskiej del. Cegliński mówił o systemie polonizacyjnym, to mowca tem samem prawem mógłby mówić o systemie rutenizacyjnym, albowiem wypadki, w których nauczyciele ruscy znęcają się nad dziećmi polskiemi, trudno wogóle zliczyć.

Del. Cegliński: Proszę je tylko wyliczyć.

Del. German: Rejestr ten byłby o wiele dłuższy, aniżeli pański. Fakty brutalności mogą wszędzie zajść, ale nie wolno z odosobnionego wypadku, który jest jeszcze przedmiotem nieukończonego śledztwa, podnosić do oskarżenia przeciw całemu narodowi. Niezrozumiałem jest, jeżeli takie rzeczy zresztą się przytacza jako dowód, że delegaci ruscy głosują przeciw budżetowi ministerstwa wojny. Rusini posiadają wszystkie prawa konstytucyjne i ponoszą wszystkie podatki, także krwi, razem z Polakami i w razie potrzeby także razem z innemi narodami będą bronili państwa. Armia nie jest przecież dla ochrony Polaków, tylko także dla ochrony Rusinów. Co prawda, wygodnem jest odpowiedzialność zwalić na drugich i oświadczyć, że się głosowało przeciw wszystkim ciężarom wojskowym.

Del. Cegliński: My mamy tylko obowiązki, a nie mamy praw.

Del. German: My ponosimy obowiązki, my ponosimy odpowiedzialność i dla tego także głosujemy za budżetem ministerstwa wojny. (Brawa i oklaski).

Prezydent Głąbiński: Muszę skonstatować, że sprawy poruszone przez del. Ceglińskiego nie należą do dyskusyi. Ponieważ jednak z przyczyn łatwo zrozumiałych nie chciałem mu przerywać, musiałem naturalnie dopuścić także odpowiedź del. Germana.

Następnie przemawiali jeszcze del. Horsky i Nemec, poczem o godz. $^1/_2$10 wieczorem obrady przerwano do dziś godz. $^1/_2$10 rano.

Delegacya węgierska.

Wiedeń. Delegacya węg. **ukończyła wczoraj** merytoryczne obrady i zbierze się dopiero po ukończeniu obrad przez delegacyę **austr.,** aby skonstatować zgodność uchwał.

W ciągu **wczorajszego posiedzenia minister** Burian odpowiedział na **zapytanie** w sprawie odstąpienia lasów w Bośni porucznikowi Biscewiczowi. Powtórzył wyjaśnienia, dane w delegacyi austr. i oświadczył, że z różnych powodów nie wdrożył procesu prasowego przeciw pismu, które go z powodu tej sprawy atakuje, między innemi także z tej przyczyny, ponieważ pismo to twierdziło, że minister albo ktoś z rządu kraj. chciał w ten sposób zasłużyć sobie na wdzięczność pewnej osoby. Taka insynuacya nie może tworzyć przedmiotu procesu prasowego.

Rewelacye Wasicza.

(Tel. „N. Reformy“.)

Rjeka, 17 listopada.

Organ posła Supilo „Nowy List“ ogłasza pismo znanego fałszerza dokumentów w Belgradzie, Wasicza, wystosowane jeszcze we wrześniu do posła Supilo. W liście tym Wasicz opisuje historyę powstania fałszywych dokumentów. List ten brzmi:

„Pozwalam sobie donieść Panu o mojem współpracownictwie w fałszowaniu dokumentów do procesu Friedjunga, które sporządzono pod dozorem hr. Forgacha. Wszystkie fałszywe dokumenty sporządzone zostały w myśl poleceń bar. Aehrenthala. Pozostałem wiernym współpracownikiem hr. Forgacha, gdyż tylko w ten sposób mogłem wykryć intrygi Aehrenthala i Forgacha przeciw koalicyi serbsko-chorwackiej. Jednak dnia 20 listopada st. st. zerwałem stosunki z hr. Forgachem. Wszystkie dowody mam w ręku. Forgach nie może mnie skarżyć, gdyż inaczej byłby zgubiony“.

Dalej oświadcza Wasicz, że udowodni przed sądem, iż fałszywe dokumenty sporządzano w obecności hr. Forgacha i innych urzędników poselstwa austryackiego w Belgradzie. Dokumenty te następnie sfotografowano i kopie wysłano do Wiednia do hr. Aehrenthala i arcyks. Franciszka Ferdynanda. autentyczne falsyfikaty są jednak w rękach serbskich. Wasicz przedłoży je chętnie przed sądem.

Supilo dodaje do tego uwagę, że natychmiast po otrzymaniu tego listu, zawiadomił o nim pos. Masaryka, który później przybył do Rjeki, gdzie z nim długo konferował. Oto geneza wystąpienia pos. Masaryka w delegacyach.

Przesilenie w Anglii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn. Król Jerzy powrócił wczoraj niespodzianie do Londynu. Przesilenie się zaostrzyło, ponieważ król jak się zdaje, sprzeciwia się rozwiązaniu Izby gmin i zamianowaniu liberalnych członków Izby lordów. Uważają więc dymisyę gabinetu za prawdopodobniejszą.

Londyn. Premier Asquith udał się po południu o godz. 3 do pałacu bukinghamskiego i odbył konferencyę z królem. — Także Earl of Creve wziął udział w audyencyi. Po południu przywódcy opozycyi, między nimi Salisbury i Curson, odbyli konferencyę w pomieszkaniu Balfoura. W ciągu popołudnia król przewodniczyć miał na posiedzeniu tajnej Rady.

Londyn. Wczoraj po poł. o $^1/_2$4 **zebrała się** Rada ministrów. **Asquith i Creve pozostali w pałacu królewskim do godz. 4, poczem udali się na Radę ministrów.**

Obrady Izby wyższej.

Londyn. W Izbie wyższej lord Landsdowne uzasadniał rezolucyę w sprawie „veta“ i wezwał rząd do wniesienia odpowiedniego przedłożenia. Mowca skłonny jest do zgodzenia się na zmniejszenie liczby członków Izby wyższej i zniesienie ich dziedziczności, oraz aby Izba lordów w części składała się też z członków wybieranych.

Earl of Creve oświadczył, że gotów jest wnieść projekt bilu w sprawie veta. Jest pewny, że próby w sprawie porozumienia w tym parlamencie są bez widoków. Zakończył oświadczeniem, że Izba jest uprawnioną do wyrażenia swego zdania o bilu w sprawie veto, ale rząd nie mógłby dyskutować nad żadnemi jego zmianami.

Landsdowne oświadczył, że należy czekać na oświadczenia Asquitha.

Londyn. W Izbie wyższej Earl of Creve oświadczył, że rząd wieczorem przedłoży Izbie projekt w sprawie prawa veta.

Bil w sprawie veto.

Londyn. Earl of Creve wniósł bil w sprawie veto, który formalnie został w I czytaniu przyjęty. Wobec oświadczenia Crevego o niedopuszczalność zmian możliwem jest, że nie będzie żadnej dyskusyi.

Londyn. Jak słychać, odbędzie się w poniedziałek 2 czytanie bilu w sprawie veta.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegramy „N. Reformy“.)

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. Potwierdza się, że Rada państwa zwołana zostanie na 24 b. m. Głównym programem prac tej sesyi Rady państwa będzie uchwalenie półrocznego prowizoryum budżetowego, przedłużenie przywileju bankowego do r. 1917, przedłużenie regulaminu prowizorycznego i ewentualne uchwalenie fakultetu włoskiego z siedzibą w Wiedniu.

„Centrum“ donosi: Rząd wobec niewyjaśnionej sytuacyi w Czechach nie widzi powodu do rekonstrukcyi gabinetu, lub do przedsięwzięcia jakichś zmian w polityce wewnętrznej. Sejm praski nie będzie zamknięty, tylko odroczony. Następne posiedzenie będzie ewentualnie zwołane w drodze pisemnej, wobec czego będzie istnieć możliwość dalszych pertraktacyj bądź w Wiedniu, bądź też w Pradze. W razie osiągnięcia porozumienia Sejm czeski zebrałby się w ostatnich dniach grudnia.

Mięso argentyńskie.

Grac. Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na import mięsa argentyńskiego do Gracu w grudniu, styczniu i lutym za każdym razem po 12 ton.

Grac. Przy uzupełniającym wyborze z III ciała wyborczego do Rady miejskiej wybrano wszystkich 6 kandydatów soc.-dem., którzy w tym ciele na 16 posiadają teraz 7 mandatów.

Rjeka. Tutejsze warsztaty okrętowe zostaną rozszerzone, celem umożliwienia budowy dreadnoughtów także na Węgrzech.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu 3 prc. austryackich losów kredytowych ziemskich z r. 1880 główna wygrana 90.000 K padła na seryę 2451 nr 86.

Budapeszt. Przy wczorajszem ciągnieniu losów Josif główna wygrana 30.000 K padła na seryę 4377 nr 31.

Telegramy

z dnia 17 listopada.

† Prof. Stanisław Kostanecki.

Berno (Szwajcarya). Z Würzburga donoszą, że ubiegłej nocy po operacyi ślepej kiszki zmarł prof. Stanisław Kostanecki, w wieku 51 lat.

Prof. Kostanecki, urodzony w Krakowie, był od r. 1890 ordynaryuszem dla chemii organicznej w uniwersytecie berneńskim i dyrektorem laboratoryum chemii organicznej.

Przeciw wywłaszczeniu.

Wiedeń. „Slav. Tagblatt“ ogłasza artykuł przeciw wywłaszczeniu w Prusach i wywodzi, że Austrya nie może prowadzić jednostronnej polityki narodowej i nie może się ograniczać do strzeżenia interesów pojedynczych narodów wewnątrz państwa, ale musi się też liczyć z tem, że niektóre narody, n. p. Polacy, mają swych rodaków w innych państwach, stanowisko więc Austryi wobec tych państw musi się do tego stosować.

Papież a modernizm.

Monachium. Według doniesień z Rzymu, oczekują tu oficyalnego zawiadomienia Watykanu, iż papież zwalnia profesora teologii w Bawaryi od przysięgi przeciw modernizmowi.

Cesarz Wilhelm a Benedyktyni.

Berlin. Cesarz Wilhelm odwiedził w poniedziałek klasztor Benedyktynów w Beutzen nad Dunajem i oświadczył: Przybywam ze szczególnem zadowoleniem do Benedyktynów, ponieważ działają nietylko na polu religijnem, ale szerzą także literaturę. Cesarz prosił Benedyktynów, aby go popierali w jego dążnościach kulturalnych, duch czasu bowiem jest zepsuty. W wieku XX wyłoniły się różne prądy, których zwalczanie przy pomocy religii jest konieczne.

Powrót cara.

Petersburg. Car i carowa przybyli wczoraj przed południem z dziećmi do Carskiego Sioła.

Z Dumy.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Pos. Czeriszow wniósł w Dumie wniosek, aby do programu nauki w szkołach ludowych przyjąć naukę o szkodliwości alkoholu.

Kolej w Persyi.

Petersburg. „Now. Wrem.“ donosi, że dla przeprowadzenia planu budowy kolei z Europy przez Persyę do Indyi utworzył się w Rosyi specyalny komitet. Finansiści i inżynierowie z Niemiec, Francyi i Anglii mają być zaproszeni do wzięcia udziału w tym komitecie.

Kronika.

Kraków, czwartek 17 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Salomei p. i Grzegorza cudotw.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 58, zachód o godz. 3 m. 53, długość dnia godzin 8 min. 55.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, miejscami opady, żywe wiatry. temp. niższa, niejednostajna; pogoda zła.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Szkoła“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Piosnki tyrolskie“ i występ p. Orzelskiego.

Uniwersytet lud.: Dr F. Grabowski: „Marya Konopnicka“.

Koncert Yvonne de Trèville w sali starego teatru o godz. pół do 8 wiecz.

Odczyty: p. Landauowej: „Kapitalizm współczesny“ w tow. „Promień“ (Senacka 6) o godz. 8 wiecz.; dra F. Młynarskiego: „Określenie polityki“ w stow. „Zjednoczenie“ (Smoleńska 12).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: „Krysia leśniczanka“.

Całkowite zaćmienie księżyca zapowiedziane na noc dzisiejszą, można było obserwować w stosunkowo bardzo dogodnych warunkach. Wprawdzie koło godz. 11 przed północą firmament zaczął się zakrywać chmurami, na szczęście jednak chmury były dosyć rzadkie i drobne, a do tego góray wiatr zachodni szybko je przesuwał, co umożliwiło obserwacyę przez większą część trwania zjawiska.

O godz. 11 m. 44 przed północą, gdy cień ziemi miał się zetknąć z księżycem, księżyc znajdował się za chmurą, jednak na tyle rzadką, że można było gołem okiem rozróżnić załamanie się jego lego lewego brzegu, a gdy chmura wkrótce przepłynęła, wkroczenie księżyca w stożek cienia ziemi okazało się już wyraźnie.

W miarę jak upływały minuty, cień łukową plamą posuwał się coraz dalej ku środkowi tarczy księżycowej, a w miarę tego postępu, gdy chmury przepłynęły, można było obserwować na księżycu grę barw, pochodzącą z łamania się promieni słońca z półcieniem. Mianowicie na linii granicznej cienia oraz wokoło obwodu księżyca wystąpił ton błękitny, przybierający chwilami różne odcienia.

Po 71 minutach od początku zaćmienia, cień ziemi dotarł do prawego brzegu księżyca i nastąpiło zaćmienie całkowite. Pomimo to znać było tarczę księżycową, ze względu na oświetlenie jej jeszcze załamanemi promieniami słonecznemi. Teraz jednak księżyc przybrał barwę miedzi z odcieniem ciemno-bronzowym. Po jakimś czasie księżyc przestał być zupełnie widzialnym, prawdopodobnie wskutek gęstych chmur, których obecność można było stwierdzić po zniknięciu gwiazd w tej okolicy nieba. Na krótko przed godz. $^3/_4 2$ w nocy księżyc ukazał się ponownie i o godz. 1 m. 46 cień zaczął z niego ustępować, odsłaniając górny prawy jego brzeg.

Całkowite wysunięcie się księżyca z stożka ziemi trwało podobnie jak wejście 71 minut i o g. 2 m. 57 nastąpił koniec zaćmienia.

W obserwatoryum krakowskiem czyniono tej nocy obserwacye. We Lwowie, jak nam stamtąd telefonują, nie można było obserwować zaćmienia, gdyż firmament był silnie zachmurzony.

Wieczór ku uczczeniu Chopina urządza Resursa urzędnicza w Krakowie w sobotę d. 19 b. m. z współudziałen pp. Stanisławy Abłamowicz-Mayerowej (pianistki), Aleksandry Szafrańskiej (artystki opery), dyr. Hocka, prof. Walewskiego oraz chóru akademickiego. Program złożony wyłącznie z utworów Chopina. Zakonczy żywy obraz: Ostatnie chwile Chopina. Początek o g. 8. Z chwilą rozpoczęcia produkcyi drzwi do sali będą zamknięte.

Wiec ogólno-urzędniczy w kwestyi uzyskana dodatku drożyźnianego odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. w sali Resursy urzędniczej (ulica św. Jana l. 6).

Z uniwersytetu. Pp. Karol Michałek z Krakowa i Jan Węgrzyński z Jasła, auskultanci sądowi, otrzymali wczoraj w tutejszym uniwersytecie stopień doktorów praw.

Kurs dla analfabetów dorosłych w Podgórzu urządza w tym roku akademickie Koło T. S. L. Kurs ten tak dla mężczyzn jak i dla kobiet połączony będzie z wypożyczalnią książek i z pogadanką dla młodzieży dorastającej. Wpisy i zgłoszenia w niedzielę dnia 20 b. m. w szkole im. Kościuszki o godz. 3.

Z sali sądowej. W jednym z domów na Grzegórzkach mieszkała rodzina Pietrzyków, a obok ich mieszkania odnajmował pokój 25-letni ślusarz z Grzegórzek Jan Patla. Dnia 9 października Pietrzyk wrócił do domu koło godz. 3 po południu i będąc w stanie podpitym, wszczął z żoną awanturę. Patla, który przed chwilą wrócił z miasta wraz z Pietrzykiem, usłyszawszy awanturę, wszedł do ich mieszkania, uspokoił awanturującego się męża i odebrał mu rewolwer, poczem odszedł do swego pokoju. Za nim po chwili wpadł do pokoju Pietrzyk i zażądał zwrotu rewolweru, a gdy mu ten wydania odmówił, wypadł z pokoju, poczem wróciwszy po raz wtóry do Patli trzymając dłuto ciesielskie, ponownie zażądał oddania rewolweru.

Wówczas Patla wraz z obecnym w pokoju Władysławem Preissem rzucili się na niego i wyrwali mu dłuto, sam Pietrzyk zaś podczas szamotania upadł na kanapę. Wtedy Patla uderzył go dłutem dwukrotnie w okolicę pleców, a gdy tenże upadł na ziemię zadał mu jeszcze jedno uderzenie. Pietrzyk zdołał jeszcze powstać, postąpił parę kroków, poczem ponownie upadł i w kilka minut potem zakończył życie. Sekcya zwłok jako przyczynę śmierci podała znaczny krwiotok w prawym worku opłucnowym, spowodowany zadanymi ciosami.

Patla oskarżony o zabójstwo, stanął dzisiaj przed sądem przysięgłych, któremu przewodniczył radca sądu kraj. Trzaskowski, oskarżał prok. Wajda, bronił adw. dr Gutmann. Jako lekarze rzeczoznawcy obecni byli dr Wachholz i dr Kwiatkowski.

Oskarżony, przysłuchany, do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że był pijany, nie pamięta zatem co zaszło w dniu krytycznym między nim a towarzyszem zabawy po przyjściu do domu.

Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy zeznali dla oskarżonego obciążająco, oraz po wywodach stron, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Patlę na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Wypadek kolejowy. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie donosi: Wczoraj w nocy koło godz. 2 maszyna pociągu osobowego nr 322 zaczepiła przy wjeździe na stacyi w Kołomyi o 2 wagony towarowe i wykoleiła je. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku, zgłosiło się tylko 2 konduktorów z lekkiemi kontuzyami.

Uszkodzenie biustu cesarza. Z Stocherau telegrafują: Wczoraj po południu z biustu cesarza Franciszka Józefa odtrącili jacyś niewyśledzeni sprawcy głowę, którą odnaleziono po niejakimś czasie w pobliskiej rzece, gdzie ją widocznie wrzucili sprawcy.

Sirocco. Z Tyrolu telegrafują: Jak dzienniki donoszą, wczorajszy wylew wyrządził znaczne szkody w niżej położonych domach i magazynach,

Abdul Hamid. Z Konstantynopola telegrafują: Jak dzienniki donoszą, utworzono specyalną kompanię dla strzeżenia byłego sułtana Abdul Hamida.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował wiceprezydenta sądu obwodowego, dra Włodzimierza Kosickiego w Kołomyi, radcą dworu i prezydentem sądu obwodowego w Tarnopolu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 listopada.

HOTEL SASKI: Aug. Jorkasch ze Lwowa, B. Orzechowicz z Kalnikowa, P. Widmar z Wiednia, J. Chamiec z Semechowa, A. Bednarski, S. Löbel ze Lwowa, hr. Mieroszowska z Król. Pol., A. Starża Szołayski ze Lwowa, B. Szerer z Łodzi, Wł. Wiktor z Woli, B. Demianowicz z Rosyi, B. Karniewski z Krosna.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Otto Tesseuik z Berlina, Henryk Wolf z Wiednia, Zygmunt Kawał z Szczasowy, Jakób Schwarc ze Szczurowy, Zbigniew Billik z Poznania, Ludwik Schweiger z Opawy, Ludwik Podgórski, Benedykt Reiter ze Lwowa, Leopold Einhorn z Torunia, Władysław Frankowski, Ludwik Plewiński z Wieruszowa (Król. Pol.), N. Altarass z Wiednia, Leopold Badrian z Niemiec (Śląsk pruski), Marya Jezierska z Zakopanego, Zygmunt Heltaang z Warszawy, Edward Pollak z bratem z Cieszyna.

HOTEL KRAKOWSKI: Aleksander von Karchesv z żoną i dziećmi ze Stryja, Zygmunt Witwicki z żoną z Fiumy, Wanda Gołombkowa z Kijowa, Jerzy Żukowski z żoną z Szczawnicy, Władysław Strumiłło z Księżniczek (Król. Pol.), Adolf Puławski z żoną z Moskwy, Alfred Słonocki z żoną z Tarnowa, Aniela Lange ze Lwowa, Henryk Nochel z żoną z Cieszyna, Karol Konopacki, Stanisław Węgrzyn z Jasła, Jadwiga Machaj, Franciszek Wychera z Tarnopola, Wincenty Borkiewicz ze Słomnik (Król. Pol.), Teofil Chmielewski z Warszawy, Stanisława Krajewska z Kalisza, Łukasz Dąbrowski z Modlina (Król. Pol.), Irena Sutkowska z Płocka, Aleksander Komornicki z Bielska (Król. Pol.), Maurycy Walewski z żoną, Emil Mostowski z żoną z Warszawy, Antoni Masłowski z żoną z Łaz (Król. Pol.), Stefan Misiorowski z Bochni, Teofil Dudek z Katowic, Józef Piechowski z Frysztaku, Fryderyk Lipner z Wiednia.

Z RICHTERÓW

Ludwina Ligęzina

przeżywszy lat 68, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu d. 15 listopada 1910 r. w Krakowie.

W smutku pozostałe dzieci i wnuczka zapraszają Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się we czwartek d. 17 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby L. 30 przy ul. Stachowskiego, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w piątek dnia 18 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Reformatów.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 listopada. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. —·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 277·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 300·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 237·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 113·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 525·—. Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 114·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 88·25. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 61·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 66·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 253·00. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 254·35. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 531·—.

Berlin, 16 listopada. Austryackie banknoty —·—. Spirytus —·—.

Paryż, 16 listopada. Renta 3-prc. 97·22. Mąka 38·30.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 16 listopada. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10 (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 663 25, węg. Zakł. kred 848 50, Anglobanku 315 25, Unionbanku 629 75, Landerbanku 528 —, Bankverein 553 —, Bodencredit 12 73, Galic. Banku hipotecz. 686 —, Kolei państwow. 718 25, kolei południ. 115 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 51 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 753 50, Rima Muranyi 676 —, Prag. Tow. żelazn. 25 72, Fabryk broni 784 —, Akcye tureckie tyt. 364 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 836 —, Obl. węg. indemniz. 93 10, Renta majowa 93 10, Austr. renta koron. 93 05, Węgier. rent koron. 91 55, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 — 4% Listy Banku hip. 93 15, $4^1/_4$% Listy Banku hip 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Bank. kraj. 93 80, $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 93 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 254 75 Marki 117 63, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 103 60

Usposobienie: rezerw.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski